

# KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szanuj język ojczysty to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr 40 i 47.

Wiera, miłość  
Boga i bliźniego, oświecenie.

Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.

Katolik Berthensberschlesten.

"Katolik" z dodatkami dwutygodniowymi: "Rodzina" i "Dzwonkiem" wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek i Sobotę i kosztuje na kwartał 1,35 mk. Z odnośzeniem do domu przez agenta i markę 50 fen.

Bytom G.-Sl., Czwartek, 13-go stycznia 1916

"Katolik" z "Roiniklem" kosztuje na kwartał 1,50 mk. Z odnośzeniem do domu przez agenta 1,75 mk. Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 25 fen. od wiersza (rzadka) drobnego.

Przy sądownym dochodzeniu naszych pretensyj za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Każdy abonent "Katolika" jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 150 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na połowę, jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kwart. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany. — Na przeciąg obecnej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.

## Wojna i gospodarstwo krajowe.

Narody ziemi uprawiają podczas pokoju między sobą handel. Stósownie do tego, co kraj za granicę wysyła, rozróżniamy państwa agrarne (rolnicze) i państwa przemysłowe. Ponieważ wywóz towarów przynosi zysk i przez to majątek narodo- wy kraju wywożącego powiększa, przeto wszystkie państwa, na wywóz towarów mające, ubiegają się między sobą, ażeby ich najwięcej sprzedać do krajów, które tych towarów potrzebują. Z tego wy- wiązuje się walka konkurencyjna między państwami, która różna z nich zmusiła do obrony przed szkodami, z tej konkurencji wynikłymi.

Walka konkurencyjna miała bowiem skutek, że w niektórych krajach zaprzestano produkować to, co z innych krajów taniej było można otrzymać. Zarządzenia władz państwowych przeciwko temu spowodowały walki o wolny handel lub ochronę celną. Co w tych walkach z jednej i drugiej strony twierdzono, o tem dopiero obecna wojna praktycznie przekonuje.

Anglia pozostała przy wolnem handlu, a przez to wystawiała swoją produkcję na wpływy konkurencji zagranicznej. Rzesza niemiecka natomiast zaprowadziła u siebie dla ochrony. Ta celna ochrona przydała się w równej mierze rolnictwu i sprawiła, iż rolnictwo w Niemczech jest w stanie dostarczyć żywności dla całej ludności Rzeszy. Odyby nie to, Rzesza nie wytrzymałaby obecnej wojny.

Niemcy wywoziły mimo cel ochronnych wiele towarów za granicę. W ostatnich latach przed wojną wartość ich doszła do 10 miliardów marek rocznie. Oczywiście, że Niemcy sprowadzały też z zagranicy bardzo wiele.

Dla Anglii, hołdującej zasadzie wolnego handlu, znaczny wywóz towarów z Niemiec za granicę stał się bardzo niewygodny i dla tego czyni co może, aby wywozowi towarów z Niemiec przeszkodzić a przywozu towarów do Niemiec nie dopuścić. Z tego wszystkiego nie byłoby szkody, gdyby Niemcy te same towary z kraju wywoziły, które do kraju z zagranicy sprowadzały. Tak jednak nie jest.

Ponieważ siły mężczyzn w Niemczech przez wojnę od pracy pokojowej zostały oderwane, Niemcy nie mogłyby, nawet gdyby tę możliwość miały, tyle różnych towarów wyrabiać, jak w czasie pokoju. Wywóz towarów musiałby się zmniejszyć nie mniej, jak przywóz.

Wyrabianie artykułów wojennych, obecnie znacznie większe, niż podczas pokoju, odrywa wielu ludzi od wyrabiania rzeczy, które przed wojną produkowali. Ta okoliczność zmniejsza również ilość produkcji oraz handel wywozowy.

Skutkiem tego jesteśmy w Niemczech zmuszeni, aby gospodarstwo krajowe podtrzymać, produkować rzeczy, które dawniej z zagranicy sprowadzaliśmy albo w używaniu ich się ograniczać. Odnosi się to przede wszystkim do artykułów żywności. Zachodzi konieczna potrzeba dla ludności, ażeby w żywieniu się była bardzo oszczędna a nadto by każdy, kto może i jak może do produkowania potrzebnych dożywienia artykułów się przyczyniał. Jeżeli się to uda, a udać się musi, natenczas gospodarstwo krajowe w Niemczech przetrzyma wojnę.

Inaczej przedstawia się sprawa w Anglii, Francji i Rosji. Państwa te mogą wprowadzić towary morzem do kraju sprowadzać. Atoli produkcja ich jest znacznie ograniczona przez powołanie milionów mężczyzn pod broń i skutkiem zwiększonego wyrobu materiałów wojennych. Skutkiem tego wywóz

towarów, w tych państwach za czasów pokoju wyrabianych, zmniejszył się znacznie. Natomiast przywóz towarów wojennych z zagranicy wzrósł wielce i zmusza te państwa do wysyłania wiele pieniędzy z kraju za granicę, jako zapłatę za sprowadzone towary. To pociąga za sobą kłopoty i trudności pieniężne.

W Niemczech zmniejszył się przez zamknięcie drogi morskiej przez wojnę wywóz towarów, ale ten ubytek znieść nie trudno, ponieważ i przywóz z zagranicy ustał. Zatem dla Niemiec wojna miała najbezpośredniejszy skutek ten, że mają mniej żywności, który to ubytek przez ograniczenie potrzeb i powiększenie produkcji wyrównany bywa. Pieniężnie Niemcy nie zostały osłabione. Natomiast stało się to u przeciwników Niemiec; pieniądź ich w nieznaną dotąd ilość odpływa z kraju a gospodarstwo krajowe państw stało się zależne od chciwej zysku zagranicy.

Porównanie to wykazuje, jak bardzo nam w Niemczech na tem zależeć musi, ażeby produkcję artykułów żywności powiększać. Każdy kawałek ziemi powinien być obsiany zbożem lub obsadzony kartoflami. Skoro się uda wyżywić ludność przez żywność, wyprodukowaną w kraju, gospodarstwo krajowe jest zapewnione, choćby wojna bardzo długo trwała. Przeciwnicy Niemiec są w gorszym położeniu. Przez zależność od zagranicy osłabia się pieniężnie i gospodarczo tak bardzo, że wojny dalej prowadzić nie będą w stanie.

## Niebezpieczna chwila dla Anglii.

Położenie Anglii w obecnej chwili staje się coraz mniej korzystne. Ogromna jej flota, przez którą nad światem panowała, nie przynosi w walce jej spodziewanego pożytku. Wojsko zaciężne bije się dobrze, lecz jest go za mało. Sprzymierzeńcy żalą się na małą pomoc wojskową, jaką z Anglii mają. Wprawdzie Anglia zasila ich pieniędzmi, atoli dosyć skąpo i po bardzo drogiej procencie, bo sama dostaje się zwolna w ścisk pieniężny. Skutkiem tego wszystkiego państwo angielskie, przed wojną największe i pierwsze na świecie, traci coraz więcej na znaczeniu.

W tem położeniu rząd angielski postanowił zaprowadzić przymusową służbę wojskową w kraju, której dotąd nie było. Mianowicie chce zmusić wszystkich samotnych (kawalerów, wdowców i rozwiedzionych) mężczyzn do służby pod bronią.

Ten zamiar wydaje się ludności angielskiej niesłychany. Konstytucja czyli podstawowe ustawy państwa, zapewniają mężczyznom wolność od służby wojskowej. Ta wolność ma się teraz zamienić w przymus. Anglia ma stworzyć u siebie ten sam militarizm, jaki istnieje w Niemczech, a przeciwko któremu walkę toczy.

Wszyscy Anglicy są wobec prawa równi. Te zasady łamie nowa ustawa wojskowa, albowiem stwarza dwa rodzaje obywateli: samotnych, którzy służyć muszą i żonatych, którzy służyć nie potrzebują. Tę nierówność wobec prawa stwarza rząd liberalny, głoszący o sobie, że jest stróżem wszelkich praw obywatelskich.

Nic dziwnego też, że w tej chwili w całej Anglii wre. To, co się dzieje na froncie francuskim, pod Salonikami, w Mezopotamii, nad Suezem nie przejmują Anglików tak bardzo, jak sprawa wojskowa. Ona wzburzyła całe społeczeństwo od góry do dołu.

Już słyhać, że rząd czuje się niepewnym. Mówia także o rozwiązaniu parlamentu i o nowych wy-

borach. Agitacja rozwija się w całym kraju wielka, a ostrze jej zwraca się przeciwko rządowi. Znaczący stosunków twierdzą, że ktoby się dziś ośmielił wystąpić na publicznym zebraniu z poparciem rządu, ten niepewien jest życia.

I tak do kłopotów zewnętrznych, spowodowanych przez wojnę, dochodzą jeszcze kłopoty wewnętrzne, wywołane przez przymusową służbę wojskową. W oczach całego świata Anglia schodzi z pierwszego miejsca, jakie zajmowała.

## Pomoc dla wracających z frontu wojaków.

Pruski minister spraw wewnętrznych rozesłał do naczelników prezesów prowincji pismo, w którym wracających z frontu wojaków ich opiece zaleca a zarazem dodaje, że rząd gotów dostarczyć prowincjom środków pieniężnych na te cele.

Należy uznać, — tak pisze, — że wojacy szczególnie z samodzielnego stanu średniego z powodu długiej nieobecności licznie w tak ciężkie dostali się majątkowe położenie, iż o własnych siłach rady sobie nie dadzą. Trzeba ich ratować od upadku. Odnosi się to przede wszystkim do rzemieślników, małych kupców, ale także do małych gospodarzy, do wolnych zawodów i w ogóle do ludzi zarobkujących samodzielnie. To wszystko okaże się dopiero po wojnie we właściwym świetle, atoli już teraz zachodzi nieraz potrzeba, aby takiemu wojakowi albo jego rodzinie z pomocą pospieszyć.

W pierwszym rzędzie minister zaleca, ażeby urzędy przy rozdawaniu prac urzędowych przede wszystkim tych wojaków uwzględnili. Dalej jednak zaleca prowincjom, aby potrzebującym udzielały taniego kredytu na prowadzenie dalsze lub zasilenie upadającego przedsiębiorstwa.

O pieniądze na ten cel mają się prowincje postarać. Jednakże i rząd centralny gotów prowincjom pożyczyć na to pieniądze po niskim procencie i z opuszczeniem 15 procent z sum na wyrównanie możliwych strat.

O ile wojak wymienionych powyżej zawodów, przez wojnę został tak poszkodowany, że sam rady sobie dać nie może, niech napisze podanie do naczelnego prezesa o pomoc.

## Wojna na Bałkanach.

Balkan ma dla Serbów współczucie, ale pomocy nie ma.

Rządowy organ grecki "Chronos" rozpisuje się o dzisiejszym ogólnym położeniu Serbów w Albanii i nazywa położenie to jako najbardziej tragiczne i smutne. Nie tylko Grecja, lecz cały Balkan ma dla Serbów cierpiących obecnie głód szczere współczucie, ale z pomocą materyjalną przyjąć im nie może. Są temu na przeszkodzie po części powody polityczne i względy militarne, po części zaś brak regularnego połączenia kolejowego. Położenie ludu serbskiego jest dziś w istocie bardzo niekorzystne, ale nie spowodowały go sąsiadujące z Serbią państwa bałkańskie, lecz sama oficjalna polityka serbska. Tej ostatniej świętym obowiązkiem jest obronić teraz własny naród przed klęską głodu.

Kiedy spodziewają się na Bałkanach końca wojny?

Urzędowa gazeta ministerstwa bułgarskiego "Narodni Prawa", wyraża zdanie, że skończenie operacji wojennych nie nastąpi wcześniej, aniżeli z początkiem przyszłej jesieni. Żeby jednak wojna



niała przedłużyć się aż do nowego okresu zimowego, temu na Bałkanie nie wierzą. Ale jednocześnie nie oddawają się tam też złudzeniom co do tego, żeby wojna zakończyła się już w ciągu tegorocznej wiosny.

#### Pogłoski o zamiarach króla czarnogórskiego.

Do pisma rumuńskiego »Zina« donoszą z źródeł czarnogórskich, że ekonomiczna sytuacja Czarnogóry nie przedstawia się w świetle korzystnym. Przeciwnie, znane dotąd szczegóły o finansowym i wogóle ekonomicznym położeniu Czarnogóry są tego rodzaju, iż król Nikola na prawdę nosi się z myślą zakończenia wojny, jeśli otrzyma zapewnienie, że jego wojsko i lud nie będą musieli cierpieć głodu.

#### Nowe zadanie armii bułgarskiej.

W dzienniku greckim »Etnos« utrzymują na podstawie najnowszych doniesień z Sofii, że najbliższemu zadaniu armii bułgarskiej będzie uniemożliwienie każdej większej wojskowej akcji włoskiej w Albanii. Na dokładne przeprowadzenie tego nowego zadania kładą podobno obecnie w Bułgarii większy nacisk, aniżeli na prowadzenie w dalszym ciągu dotychczasowej akcji nad granicą grecką. Włochów powszechnie uważają teraz w Sofii za swych najważniejszych przeciwników pod względem wojskowym. To zdanie jest zresztą w chwili dzisiejszej rozpowszechnione po całym Bałkanie.

#### Socjaliści bułgarscy.

Liberalny organ sofijski »Dnewnik« zamieszcza ciekawy wywiad z przywódcą socjalistów bułgarskich posłem Sakazowem, który wrócił w tych dniach z podróży do Berlina i oświadczył pomiędzy innymi, iż między socjalistami niemieckimi i bułgarskimi panuje najściślejsza zgoda co do wspólnej taktyki politycznej. W związku z tem pozostaje też fakt, że socjaliści bułgarscy rozpoczynają obecnie w całym kraju energiczną agitację zmierzającą do powszechnego popierania przez stronnictwa socjalistyczne militarnych zamiarów rządu. Ani jeden prawdziwy socjalista bułgarski nie powinien występować od dziś dnia, publicznie ani też prywatnie, przeciw programowi wojennemu gabinetu sofijskiego.

#### 110 oficerów austriackich na wyspie Elble.

»Corriere della Sera« dowiaduje się z Portefera, że na wyspę Elbę przewieziono 110 oficerów austriackich, wziętych ongi do niewoli przez Serbów. Na wyspę ma być przewieziony jeszcze jeden transport oficerów.

## Wojna na Zachodzie.

#### Sprawozdanie francuskie

(wtb.) Urzędowe sprawozdanie wojenne z dnia 8-go stycznia po południu: Noc minęła stosunkowo spokojnie. Artyleria nasza zburzyła na północ od rzeki Aisne, na wschód od Fontenoy, młyny w Châtillon, urządzone przez nieprzyjaciela dla celów obrony.

Sprawozdanie wieczorne: Artyleria nasza ostrzeliwała ze skutkiem roboty nieprzyjacielskie w różnych miejscach frontu. Na południe od Arras zburzono wieżę pancerną. Na północ od rzeki Aisne zrówna-

liśmy z ziemią rowy niemieckie koło Berry au Bac na wzgórzu 108. W tejże okolicy wywołał ogień naszych dział dwie silne eksplozje. Na wschód od St. Mihiel zburzyliśmy dwa domy blokowe. Koło Hartmannsweilerkopfu podjął nieprzyjaciół w ciągu ostatniej nocy, po gwałtownym ostrzeliwaniu, atak na nasze pozycje między skalą Sarnia a Hirzsteinem. Jedynie tylko kawałek rowu zdołał zająć; zrana jednakże został z niego przez nasz kontratak wypędzony. W rękach naszych pozostali jeńcy oraz karabiny maszynowe.

Sprawozdanie z 9-go stycznia wieczorem: W Belgii, na wschód od Lombartzyde zostały dwa oddziały piechoty nieprzyjacielskiej przez ogień naszych dział zaskoczone i rozproszone. W Szampanii eksplodowała jedna mina niemiecka na południe od wzgórza Le Mesnil. O krater jej wywiązała się walka granatami ręcznymi, w której mieliśmy przewagę. Ostrzeliwanie naszych linii koło St. Hilaire le Grand i koło Ville sur Tourbe zostało przez artylerję naszą zwalczane. Nieprzyjaciół nie zdołał opuścić swych rowów strzeleckich, choć poczynił przygotowania do ataku, jak to stwierdzili nasi obserwatorzy. W Argonach, koło Fille Morte nasze działa rowów strzeleckich wysadziły w powietrze skład amunicji w liniach nieprzyjacielskich. W Wogezech skierowaliśmy skuteczny ogień dział na nieprzyjacielskie zespoły koło Metzeral. Niemcy, którzy wieś opuścili, zostali wzięci pod ogień naszych dział 7½-centymetrowych. Na północ-zachód od Muenster, koło Stossweiler wywołaliśmy kilka pożarów w okopach nieprzyjacielskich. Na południe od Hartmannsweilerkopfu udało się nieprzyjacielowi zająć małe wzgórze na północ od szczytu Hirzsteinu, po całym szeregu bezskutecznych ataków, poprzedzanych przez gwałtowny ogień artylerji. W tych warunkach wycofaliśmy wojska nasze, które zajmowały ów szczyt. Według zeznań naocznych świadków wyrządziliśmy nieprzyjacielowi znaczne szkody przez nasze trafne strzały obronne. Walka artylerji trwa dalej.

#### Sprawozdanie belgijskie.

(wtb.) Z dnia 8-go stycznia: Zwykły pojedynek artylerji. W odcinku Steenstraate był ogień dział nader gwałtowny. Wywiązała się też tam bardzo gwałtowna walka miotaniem bomb.

Z dnia 9-go stycznia: Walka artylerji była dziś na całym froncie armii belgijskiej bardzo żywa. Nasze baterie były zwłaszcza bardzo czynne przy ostrzeliwaniu transportów nieprzyjacielskich w okolicy Schoorbakke i Clerken.

#### Sprawozdanie angielskie.

(wtb.) Z dnia 9-go stycznia: W ciągu ostatniej nocy panowała zwykła czynność na południe od Armentieres. Nieprzyjaciół utrzymywał gwałtowny ogień piechoty i karabinów maszynowych. Strzały naszej artylerji na południe od Prelenghien spowodowały poważny pożar w liniach nieprzyjacielskich.

#### Skutki ostrzeliwania Nancy.

Z Genewy piszą do »Berl. Tgbl.«: Trzykrotne ostrzeliwanie Nancy przez niemiecką ciężką artylerję spowodowało większą część mieszkańców do ucieczki z zagrożonego miasta. W sobotę wieczorem ludność przypuściła formalny szturm na dworce i pociągi. Liczba osób, które opuściły miasto, wynosi około

30 000. Prefekt departamentu Meurthe-et-Mosel, Mirman, wystosował odezwę do ludności, aby nie wierzyła pogłoskom o znacznej liczbie zabitych i o pożarach, spowodowanych przez granaty. Ogółem zginięło wskutek ostrzeliwania 6 osób, rannych jest 10; szkody materialnej dotąd nie zdołano ocenić.

## Wojna włoska.

#### Sprawozdanie włoskie.

(wtb.) Z dnia 8-go stycznia: Nader żywa czynność artylerji nieprzyjacielskiej trwa dalej na całym froncie. Złe powietrze w górach uniemożliwia operacyę piechoty. Jednakże kilka małych oddziałów podjęło akcyę przeciw Kalwarii karyntskiej i przeciw rowom strzelniczym w Dolje koło Tolmeinu; skutek tych akcji był dla nas korzystny.

Z dnia 9-go stycznia: Dzień minął stosunkowo spokojnie na całym froncie, z wyjątkiem odcinka koło Gorycy, gdzie panowała żywa czynność artylerji.

## Wojna w Turcyi.

#### Jak się odbywało opuszczenie Gallipoli.

Z Londynu donoszą urzędowo o opuszczeniu zupełnie półwyspu Gallipoli. Opuszczenie odbyło się w największym porządku. Wszystkie działa i haubice zostały wycofane, oprócz 17 zużytych dział, które przed wycofaniem się zostały wysadzone w powietrze. Ogólne straty ograniczają się na jednym żołnierzu brytańskim — Francuzi nie mieli wogóle żadnych strat. Opuszczenie zajętych stanowisk nastąpiło niespodzianie i pod osobistym kierunkiem generała Monroe.

#### Anglicy osaczani w Kut-el-Amara.

Wedle wiadomości, nadesłanych do Konstantynopola z frontu Iraku, zostało miasto Kut-el-Amara otoczone zupełnie przez wojska tureckie, które zbliżyły się już do głównej linii oszańcowania. Istnieje nadzieja, że forteca zostanie wzięta szturmem, albo też głodem zmuszona zostanie do poddania się, tak, że załoga angielska, licząca 10 000 ludzi wzięta zostanie w jeństwo.

#### Sprawozdanie tureckie.

(wtb.) Na froncie Iraku jedna dywizya wojska nieprzyjacielskiego, stojąca w Imam-Alligarbi, chcąc iść na pomoc ku Kut-el-Amara, zaatakowała w dniach 6 i 7 stycznia pod osłoną czterech okrętów wojennych bardzo gwałtownie nasze pozycje koło Szeik-Said. Atak ten został w zupełności odparty przez nasz kontratak, przyczem wzięliśmy trochę jeńców. Strat nieprzyjaciela cenią na 3000 ludzi. Zwłaszcza jeden nieprzyjacielski pułk kawalerji poniósł bardzo ciężkie straty. Zresztą nic nowego.

## Z bieżącej chwili.

#### POLSKA

— (Połączenie Ziemi Chełmskiej z Polską.) Zarządzeniem austro-węgierskiej komendy okręgowej w Puławach zniesione zostało zaprowadzone przez Rosyan odgraniczenie powiatów, przydzielonych do nowo utworzonej gubernii chełm-

## TAJEMNICA FABRYKANTA.

46)

(Ciąg dalszy)

— Czy jest tu jakiś wóz do najęcia?

— Wóz? — spytała kobieta, patrząc na niego takim wzrokiem, jak gdyby żądał przynajmniej wielbłąda.

Stanisław spojrział na zegarek. Była czwarta, trzeba więc byłoby, w takim naprężeniu nerwów czekać pięć godzin, lepiej zatem iść. Poprosił o szklankę wody i puścił się w drogę do G.

Słońce wprawdzie zniżyło się już, upał przeszedł, ale za to horyzont ciemnymi powłókił się chmurami. Jeżeli go burza spotka, zanim dojdzie do celu — co pocznie?

Z głębokim westchnieniem i ciężkim sercem udał się w drogę.

#### XVI.

Stanisław, nie znalazłszy w R. owego nieszczęsnego surduta, popadł w zniechęcenie. Dotąd krzepił go myśl, że skoro odda zeszyt wujowi i grzech swój wyzna, poniży się wprawdzie, ale wobec Boga i samego siebie zyska na moralnej wartości i odpokutuje winę. Teraz inne ogarnęło go uczucie.

Goniąc za starym surdudem, który może znajduje się już w rękach jakiego handlarza starszyzny lub okrywa grzbiet innego włóczęgi, wydawał się sobie nędznym i śmiesznym. Książka może już jest w posiadaniu wuja nieprzyjaciół i znowu zły duch szeptał: »To kara, że nie zrobiłeś użytku z wykradzionej książeczki. Nie chciałeś wyratować ojca własnego, a teraz inni korzystać odniosą.«

Oddalał wprawdzie od siebie te nieciekawe myśli, powracały ciągle i dręczyły go strasznie. Zgrzeszył, więc spotyka go kara. Będzie musiał patrzeć na ruinę krewnych a on najmniejszego nawet zysku nie odniesie.

Takimi dręczony myślami szedł ciągle dalej, ale czuł, że go ogarnia gorączka. W głowie mu wirowało a nogi jak ołów ciężły.

Pół godziny zamieniło się już dawno w godzinę, a on jeszcze nie był u celu. Kilka kropel, spadłych na czoło przyprowadziło go do przytomności. Spostrzegł, że niebo stało się prawie czarne a zarazem zauważył, że zszedł z właściwej drogi.

Deszcz padał coraz większy, on biegł myśląc, że dojdzie do jakiegoś schronienia. Burza stawała się coraz gwałtowniejsza, huragon tak szalał w lesie, wśród którego Stanisław się znajdował, że zdawało mu się, że Bóg i ludzie o nim zapomnieli. Nareszcie w oddali spostrzegł mały domek. Spieszył więc doń, ile mu sił starczyło, a ten szybki ruch i owe wzruszenia miały przynajmniej tę dobrą stronę, że go wyrwały z apatji i zniechęcenia. Przemoczony nawsokroś, doszedł nareszcie do oberży. Wiesząc swoje rzeczy w kuchni, aby wyschły, przypomniał sobie, jak niedawno spotkała go także burza, gdy pobiegł szukać ojca Celiny i jaką opieką i serdecznością otoczyli go wujostwo, gdy wrócił do domu.

I to przypomnienie dodało mu nowej podniety, aby uczynić wszystko, w celu uchronienia tych ludzi od strat i szkody. Wszystkie inne myśli zniknęły: jeden tylko jedyny cel ma przed sobą i ten osiągnąć musi.

Z niecierpliwością oczekiwali końca burzy. Od gospodarza dowiedział się, że zszedł na zupełnie fałszywą drogę i godzinę jeszcze iść będzie musiał, aby dotrzeć do fabryki. Na szczęście burza wkrótce

przeszła, powietrze się odświeżyło i skoro tylko ubranie jako tako wyschło, Stanisław udał się w dalszą drogę.

Świeże powietrze wpłynęło także kojąco na jego umysł. Czuł się rześwieższym i pełnym energii, a jakkolwiek osiągnięcie celu było jeszcze wątpliwem, Stanisław nie tracił odwagi, przeciwnie, czuł się więcej niż kiedykolwiek zdolnym do spełnienia obowiązku.

Po półgodzinnym marszu stanął u celu. Doszedłszy do fabryki, która o wiele okazałej wyglądała, niż fabryka wuja, zapytał portyera o robotnika Mateusza Łuke.

Wkrótce ukazał się żądany robotnik. Była to osobistość o nieprzyjemnym wyrazie twarzy, zdradającym pijaka. Rzucił on podejrzliwy wzrok na Stanisława, który mimo uszkodzonej drogi i deszczem toalety, wskazywał, że do wyższej klasy ludzi należy. Na stawione mu pytania, Mateusz rozsądniejsze dawał odpowiedzi, niż jego żona.

— Surdut, ach tak, dostałem go od córki, ale był tak zniszczony, że nie uważałem nawet, aby było warto zanieść go do domu, sprzedałem więc go za parę groszy, jakiemuś wędrownemu żydowi.

Teraz uważał Stanisław sprawę za przegraną. Żyd odsprzedał z pewnością surdut komu trzeciemu, ach, gdyby choć ta książka zniszczona była!

— Nie znaleźliście nic w kieszeni surduta? — pytał drżącym głosem.

— Nie — odpowiedział Mateusz i nagle uderzył się w czoło. — Zapomniałem przeszukać kieszeni. Miałem z pewnością jednego za wiele w głowie, a wtedy jestem do niczego, jak twierdzi moja żona.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



niej i przywrócone zostały dawniejsze granice tych powiatów. Zarządzenia więc rosyjskie, skierowane na rusyfikowanie ziemi chełmskiej, które uważano za czwarty podział Polski, zostaną tem samem stanowczo uchylone przez władze austriackie, co cała Polska powita z największem zadowoleniem.

#### NIEMCY.

— (Reforma wyborcza w Prusach.) Pewna gazeta w Lipsku doniosła, że rząd pruski oświadczy swoją gotowość do przeprowadzenia zmiany ustawy wyborczej do sejmiku. „Frankf. Ztg.” donosi, iż ludzie w te sprawy wtajemniczeni, wiadomość tę uważają za prawdopodobną. Niewiadomo tylko, czy oświadczenie to zawierać będzie mowa od tronu, czy też złoży je prezes ministrów.

Jeśli się to sprawdzi, natenczas wyborcy mniej zamożni nabędą więcej praw i więcej wpływu na wybory posłów sejmowych.

#### ROSYA.

— (Moskwa stolicą Rosyi?) Pod nagłówkiem „Gdzie lepiej?” wznowiono na łamach prasy rosyjskiej rozprawy nad tem, które z obu największych miast rosyjskich powinno zostać właściwą stolicą państwa, Piotrogród czy też Moskwa. I jest ciekawe i jednocześnie też bardzo znamienne dla naciekawców panujących obecnie w Rosyi, iż większa część dzienników postępowych i liberalnych oświadcza się za Moskwą i to „z powodów ściśle państwowych”.

#### ANGLIA.

— (Obowiązkowa służba zaciężna w pierwszem czytaniu Izby gmin.) Biuro Reutersa donosi, że obrady nad zaprowadzeniem w Anglii obowiązkowej służby wojskowej prowadzone zostały wobec przepełnionej Izby i przy głosowaniu dały wynik następujący: Za projektem głosowało 406 posłów, przeciwko głosowało 105. Przeciwko projektowi głosowało 58 posłów irlandzkich, 36 liberalnych i 12 grupy robotniczej.

— (Ustąpienie trzech ministrów partii robotniczej.) Z Londynu donoszą urzędowo co następuje: Trzej ministrowie grupy robotniczej Henderson, Brace i Roberts ustąpili. Podczas posiedzenia partii robotniczej przyszło do bardzo ożywionej wymiany zdań. Przywódcy wygłaszali bardzo umiarkowane mowy, przerywane ustawicznie przez nieprzejednanych przedstawicieli robotników. Ogromna wrzawa powstała, gdy Henderson zabierając głos, dał do zrozumienia, iż nie będzie projektu obowiązkowej służby zwalczał. Na kongresie robotniczym powzięto uchwałę 1 750 000 głosami przeciw 934 000, aby głosować przeciwko przymusowi wojskowemu pomimo oświadczenia trzech ministrów partii robotniczej, że w razie niepozostawienia im wolności działania usuną się zupełnie.

#### WŁOCHY.

— (Nowe zaprzeczenie „Osservatore Romano”.) Niema w ostatnich dniach prawie numeru watykańskiego „Osservatore Romano”, żeby nie zawierał jakiegoś zaprzeczenia wiadomości, rozsiewanych tendencyjnie z powoływaniem się na Ojca świętego. W numerze z dnia 5-go stycznia znajdujemy zaprzeczenie dotyczące pogłosek, że Ojciec święty chciałby chętnie objąć prezydium ewentualnego kongresu pokojowego, gdyby czwórporozumienie okazało gotowość do pertraktacji. „Wobec wszystkich tych pogłosek — powiada „Osservatore Romano” — byłoby zbyt cennym bawienie się w zaprzeczenia dalsze i niepotrzebne polemiki. Stanęliśmy obecnie wobec prawdziwej kampanii sekciarskiej, która od czasu do czasu zostaje wszczęta przeciwko Kościołowi Chrystusa i Stolicy świętej, a przeciwko której nie pomagają ani zaprzeczenia, ani szczerość, ani otwartość w wypowiedzeniu całej chociażby najgorszej prawdy. Wobec sprzyśniętego kłamstwa można apelować tylko do ludzi wierzących i uczciwych.”

#### AMERYKA.

— (Składka na Polskę.) Przewodniczący związku narodowego w Ameryce doniósł Henrykowi Sienkiewiczowi telegraficznie, że prezydent Stanów Zjednoczonych podpisał odezwę do całej ludności Stanów, wzywającą do składek na rzecz ofiar wojny w Polsce. Amerykański „Czerwony Krzyż” zwrócił się również z takim wezwaniem do kościołów wszelkich wyznań.

### Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Minister rolnictwa ogłasza, co następuje: Zamawianie i przesyłka sztucznych nawozów powinny być, o ile możliwości, w jak najszerszych rozmiarach w miesiącu styczniu uskutecznione, ponieważ wagony kolejowe będą od początku lutego potrzebne do większych, ważniejszych przesyłek.

— Ukarana za nieogłoszenie zarazy u bydła. Żony zaciągniętych pod broń gospodarzy, które muszą zastępować w gospodarstwie mężów, nie zawsze świadome są obowiązku, że o wybuchu zarazy wśród bydła powiadomić należy władzę policyjną niezwłocznie lub najpóźniej w przeciągu 24 godzin. Zaniedbanie tego obowiązku może nieprzyjemnie za-

soną pociągnąć skutki. Takim wypadkiem zajmował się niedawno sąd Rzeszy. Pewna gospodyni, której mąż jest na wojnie, nie zgłosiła na policyi wybuchu czerwonej i pryszczycy wśród trzody chlewnej, by uniknąć ambarasów z powodu zamknięcia chlewów. Sąd ziemiański zasądził ją na 200 marek kary i sąd Rzeszy wyrok ten zatwierdził.

— Dla oszacowania podatku dochodowego uczestników wojny na rok 1916 wydał pruski minister skarbu nowy okólnik, który zawiera następujące przepisy: Oszacowania do podatku uczestników wojny, mianowicie samodzielnych kupców, przemysłowców, rzemieślników, lekarzy, adwokatów i robotników nie należy zaniedbać, raczej należy ich pociągnąć do podatku według domniemanego dochodu, jaki będą mieli w czasie od 1 kwietnia 1916 do końca marca 1917 roku, jeżeli proceder ich lub zawód z powodu powołania pod broń został wstrzymany. Natomiast jeżeli proceder lub zawód ich kontynuowany bywa przez członków rodziny, zastępców lub personal, natenczas oszacowanie nastąpić winno według faktycznego dochodu miarodajnego czasu ubiegłego. Pensje powołanych pod broń, dzierżących stanowiska niewypowiedziane, należy pociągnąć do podatku według faktycznego wyniku roku kalendarzowego 1915. Jeżeli pierwotny kontrakt uległ w roku zmianie, to liczyć się należy z przypuszczalnym dochodem z roku 1916. To samo dotyczy tych osób, które wprawdzie nie zostały powołane pod broń, ale wskutek niekorzystnej koniunktury zgodzić się musiały na obniżkę pensji.

Bytom. (Muzułman pogrzebany na katolickim cmentarzu.) W zeszłym tygodniu pogrzebano na katolickim cmentarzu przy ul. Elektorskiej zwłoki wyznawcy Mahometa. Zmarły był jeńcem i pracował tu w kopalni. Zmarł on wskutek jakiejś choroby w szpitalu w strzelnicy.

— (Przepis policyjny.) Władza policyjna wydała, za zgodą magistratu przepis, mocą którego wszyscy handlarze detaliści, którzy sprzedają artykuły codziennej potrzeby, zwłaszcza żywności, zobowiązani są wystawiać spis cen tych towarów, dla których władze przepisały najwyższe ceny. Spis cen musi być tak wywieszony, żeby publiczność mogła go z zewnątrz składu przeczytać. Przepis ten obowiązuje także na targach zwykłych. Przekroczenia tego przepisu karane będą grzywną do 150 mk. lub aresztem do 4 tygodni.

— (Włamywacze.) Policya tutejsza aresztowała czterech młodych chłopaków, synów lepszych rodzin, z powodu kradzieży. Chłopacy przyznali się, że dopuścili się ośm kradzieży z włamaniem. Młodych rzeźmieszków umieszczono w więzieniu sądowym.

Miechówice. Dodatki drożyzniane przyznano urzędnikom gminnym i amtowym. Również personal nauczycielski w Miechowicach otrzymał dodatki drożyzniane. Zarząd kopalni „Preussa” podwyższył z powodu drożyzny myta i zarobki urzędnikom i robotnikom.

Chropaczów. Straszna śmiercią zmarła 4-letnia dziewczynka rzeźnika Auditora. Ojciec dziewczynki jest na wojnie, matka jej, która wyjechała po zapasy mięsa, pozostawiła dzieci w mieszkaniu pod opieką 16-letniej dziewczyny. Opiekunka pozostawiła na jakąś chwilę dzieci same w pokoju, w którym był piec rozpalony. Dziewczynka 4-letnia zbliżyła się za nadto do pieca i ogień zajął na niej ubranie. Na krzyk dziecka przybyli ludzie z pomocą, lecz dziecko było już tak poparzone, że niedługo potem zmarło wśród strasznych boleści.

Świętochłowice. (Rabus pocztowy.) Donosiliśmy swego czasu, że na tutejszej poczcie giną przesyłki i, że przemieszczając względnie rabusia odkryto w osobie pomocnika pocztowego niejakiego Skorupy. Złodziej otwierał powierzone mu listy, z których wyjmował zawartości, a potem wrzucał je poza lustro i poza fortepian w pewnej restauracji. Skorupa odpowiadał w tych dniach przed sądem w Bytomiu za swe przestępstwa. Sprzeniewierzył on 5,46 marek, jakie był skasował za znaczki. Około 1300 listów Skorupa otworzył i wyjął z nich zawartości, które w sumie wynosiły około 3000 marek. Zdefraudowane pieniądze przepuścił w knajpach. Poszkodował on przeważnie rodziny biedne, które od swych ojców i synów, będących na wojnie otrzymywały pieniądze. Oskarżony liczy lat 19. Prokurator wniósł dla niego o 3 lata i 3 miesiące więzienia. Sąd skazał go na żadaną karę i na 5 lat utraty praw obywatelskich.

Kochłowice. (Zapiski w kościełnych.) W naszym kościele parafialnym było w 1915 roku chrztów 514, pogrzebów 472, ślubów 75, w tem 28 wojennych.

Zawodzie. (Powódź.) Łąki, położone pomiędzy Zawodziem a Bagnem, są zalane wodą z przepływającej je rzeczki.

Bogucice. (Nieszczęście.) Górnik Posz, liczący lat 18, znalazł w kupie śmieci przy kopalni Ferdynanda długą lont. Lont ten był widocznie po-

łączony z jakimś nabojem lub materiałem wybuchowym, gdyż gdy go zapalił, nastąpiła silna eksplozja, wskutek której Posz postradał jedno oko i dwa palce u ręki.

Szopienice. Lista wyborców na rok 1916 wyłożoną będzie w biurze gminnej od 15 do 30-go stycznia. Wnioski lub protesty oraz uzupełnienia należy wносить piśmiennie lub ustnie do protokołu w zarządzie gminnym.

Mysłowice. (Powódź.) Z powodu ostatnich deszczy wystąpiła z swych brzegów rzeka Przemsza i zalała przylegające do niej łąki na dużej przestrzeni, zamieniając je w wielkie jezioro.

— (Samobójstwo.) Na cmentarzu na Nivce odebrał sobie życie strzałem z rewolweru woźny Pawlik, będący zatrudniony przy administracji pogranicznej po stronie rosyjskiej.

— (Stręciarstwo.) W mieszkaniu pewnej wdowy na ulicy Kaczej aresztowała policya szereg osób z powodu przekroczenia przepisów o moralności. Wdowa, która na te cele udzielała swego mieszkania, będzie przed sądem odpowiadała za stręciarstwo.

— Z powodu braku mężczyzny żona doróżkarza Adolfa, który jest na wojnie, sama zasiadła na kozle doróżkarskim i wcale nieźle prowadzi.

Zabrze. Poszkodowani przez szalkę rabusiów Macioszka powinni zgłosić swe straty u policyi kryminalnej. Władze tutejsze zabrały wspólnikom Macioszka większą ilość kur i wieprza, pochodzącego z rabunków.

Gliwice. (Wyższa cena za gaz.) W listopadzie i grudniu roku zeszłego powzięła rada miejska uchwałę, mocą której gaz do opalania i oświetlania podrozał, a mianowicie od 1 stycznia 1916 płacić się za metr sześcienny gazu 13 fenygów.

Gliwice. Wskutek obwieszczenia, wzywającego, ażeby właściciele z powiatów gliwickiego, bytomskiego i zabrskiego zgłosili do władzy swe straty, jakie ponieśli przez rabunki szalki Macioszka, zgłosiła się pewna gospodyni z Żernik, która wśród odebranych wspólnikom rabusiów wieprza, odnalazła własną maciorę.

Mikołów. (Znaczki na masło.) Magistrat zaprowadził znaczki na masło, podobnie jak zaprowadzono znaczki chlebowe. Na każdy znaczek otrzymać się funt masła za 2,64 mk. Masło sprzedają ci kupcy, którzy już dawniej trudnili się sprzedażą masła.

Opole. Fałszywe pieniądze, a mianowicie podrobione 50-fenygówki są tutaj w obiegu. Fałszyfikaty mają datę 1915, znak mennicy »E« i są zrobione z ołowiu. Baczność zatem!

Strzelca. (Samobójstwo czy nieszczęście?) Przechodnie zanężyli w stawie zamkowym w pobliżu śluzy niedaleko Suchejlony zwłoki mężczyzny. Przywołana policya wydobyla trupa i umieściła go w lecznicy. W nieboszczyku rozpoznano kancelistę Marka, człowieka oddanego pijaństwu.

Wrocław. (Kradzież 15 000 mk.) Pewien obywatel ziemski przywiózł do jednego z banków wrocławskich 15 000 mk. oszczędności. Ponieważ zaofiarowana stopa procentowa wydawała się za niską, obywatel zabrał pieniądze z powrotem i w kopercie włożył je do kieszeni w płaszczu. Gdy później na ulicy z tej samej kieszeni wydobywał cygaro i kopertę z pieniędzmi miał w ręku, jakiś młody człowiek wydarł mu całą gotówkę i zniknął jak kamfora.

Berlin. Straszna eksplozja kotła wydarzyła się w ubiegłym tygodniu w pewnym domu na Olbersstrasse w Charlottenburgu. W domu tym znajduje się w sklepie wielki piec do ogrzewania centralnego, który od kilku tygodni był zepsuty. W czwartek ubiegły po reparacji pieca i kotła chciało właśnie pierwszą próbę zrobić, czy wszystko w porządku. W tym celu znajdowało się czterech ludzi w sklepie. Około godziny 4-tej uczuli mieszkańcy domu wielkie wstrząśnienie i okna w podwórzu zostały porozbijane przez kawały rozlatującego się żelazta. W sieni zawaliły się słupy, a ze sklepu dochodziły wołania o pomoc. Na miejsce katastrofy przybyła straż pożarna i policya. Z ludzi zostały trzy osoby ciężko ranione a jedna zabita. Przyczyną katastrofy nie zdołano dotąd stwierdzić, gdyż całe urządzenie zostało zupełnie zniszczone, a ciężko ranni ludzie nie są zdolni do przesłuchów.

Galicya. (Konfiskata pisma.) »Gazeta Lwowska« ogłasza: Na mocy rozporządzenia gabinetu zakazano rozszerzania pisma: »Okupacja Warszawy« i »Informations documentees« wydanych nakładem księgarni Sait Paul we Fryburgu, względnie Polskiej Agencji Centralnej w Lozannie. Dotyczące rozporządzenie ogłoszone zostało przez dyrektora policyi w Wiedniu.

Również zostało zakazane rozszerzanie pod tytułem »Grand probleme international«, napisanej przez znanego polskiego posła do Dumy, Michała Łempickiego, a wydanej w Lozannie, nakładem Polskiej Afencji prasowej w Rapperswilu. Wzrost członków naszej straży obywatelskiej.



# Ostatnie wiadomości. Kronika wypadków wojennych. Sprawozdanie głównego dowództwa armii niemieckiej z dnia 11-go stycznia.

## Na wschodnim placu wojny i na Bałkanach

nie zdarzyło się nic szczególnego.

## We Francji

Nieprzyjacielskie ataki na zdobyte na północ-zachód od Massiges okopy, zostały odparte. Liczba wziętych tamże jeńców wzrosła na 480.

Francuski samolot wojenny został pod Woumes na południe od Dixmuiden) przez działą i przez lotnika naszego zmuszony do wylądowania. Samolot wraz z załogą dostał się nieuszkodzony w nasze ręce.

Pod Tournai zestrzelono w walce angielski dwupłasczynowiec.

## Zwycięstwa Austryaków w Czarnogórze.

Generalny sztab austro-węgierski donosi:

W Czarnogórze została wzięta góra Lowceń. W trzydniowej walce piechota pokonała przy współdziałaniu z artylerią i marynarką wojenną nieprzyjaciela i przeszła przez góry Karst, 1700 metrów wysokie. 26 armat, 4 moździerze, amunicja i materiały zostały zdobyte. Także Berane oraz wzgórze na południe-zachód od tej miejscowości są w naszym posiadaniu.

## Złagodzenie blokady.

Prezydent Stanów Zjedn. przygotowuje pismo do Anglii, wzywające ją, ażeby złagodziła blokadę wybrzeży niemieckich, mianowicie na przywódź żywności.

## Na szycie odzieży dla bezdomnych

w grudniu 1915 r. złożyli:

Ręcznik Michał z Nowego Odręka 1 mk., Rybarzowa z Bytomia 1 mk., Bazan z Rozbarku 50 fen., Wóznik z N. N. 50 fen., „Zebrane gdzieś przez kogoś” 7 mk., Maślón z Rozbarku 3 mk., Kommander Maria z Bytomia 1,50 mk., Hermanowa z Bytomia 10 mk., Towarzystwo Kobiet z Rudy 55 mk., Polczek Marya z Niem. Piekar 1 mk., Kipińska Marya z Bytomia 2 mk., Pracowniczy z pakowni „Katolika” 3 mk., Szukała 2 mk., Leschczyk Franciszek z Staro Kozła 7 mk., Jadwiga i Marya Mrozek z Rozbarku

1 mk., M. W. z Bytomia 5 mk., Kubacki Marcin z Zabrza 3 mk., J. K. z Rudy 5 mk., Tobor Franciszka z Radzionkowa 1 mk., Józef Lubos z pola walki 5 mk., Napieralski Adam z Bytomia 20 mk., Pływacz z pola walki 20 mk., Za sprzedane karty świąteczne 85 fen., N. N. z Bytomia zaszczerdzone 8-go grudnia 1 mk., Józef Wojciech z Niem. Piekar 50 fen., Volkert z Bytomia 65 fen., J. G. z Bytomia zamiast palenia cygar 3,20 mk., Za sprzedaż starych galgów 40 fen. Razem 164,10 mk. — Z poprzednio złożonymi składkami wpłynęło do 31-go grudnia 1915 r. razem 633 marki 60 fenigów.

Oprócz złożonej gotówki nadstali dla bezdomnych odzież ciepłą, bieliznę, obuwie, pościel i zabawki od 26-go listopada do 31-go grudnia 1915 r. — z Bytomia: Gallusowa, Chładowska, N. N., Kotowa, Stozik, Petzel, N. N., Pass z Piekarskiej ulicy, J. G., Eckertowa, Foitzik, Rejewski, T. P., Drewniak i Krzuc. Adwokatowa Chmielewska złożoną odzież z Biskupic. W księgarni „Katolika”: Nowak z Bytomia i paczka bez podania nazwiska. U p. Kipińskiej w „Katoliku”: Dombkova, Weber, Gracze z Niem. Piekar (3 razy), Lamla z Sucheigóry, Muszket z Król. Huty od p. J. Pawlaszczyka. Szymura z Szarleja, Leschczyk z Staro Kozła, Pykova z Zabrza (2 razy). Z Rozbarku: Halczuch, Sowada, Klatzka, Ludyga, Kasprzik, Cichowski, Gwóździ, Pańczykowa i Karuga. N. N. z Szarleja. N. N. palto oddane w drogerii p. Wolskiego. Parafianie z Zakrzowa powiat kozielski 5 worków i 2 kosze odzieży, obuwia i bielizny. Tow. Kobiet z Rudy. Zebrana odzież przez Maryę Filą z Biskupic od krewnych i znajomych. Twyrdy z Lipin. Rodzina Kowolik z Rudy. N. N. z Niem. Piekar, Marcelina Cygan z Zaborza, Zebrana odzież przez Maryę Filą i Goławską z Biskupic, Kurpas Florentyna z Nowejwsi, Franciszka Tobor z Radzionkowa, N. N. z Michałkowic paczka oddana w drogerii p. Wolskiego, Maryanna Jezierska z Orzegowa, U p. Kipińskiej oddane: Mueller z Radzionkowa i X. Y. z Brinicy. Wdowa Paulina Skowronek z Olasin odzież i 4½ metra barchanu. Franc. Skowronek z Czernicy, Korytowska z Zabrza, dr. Hagerowa z Zabrza, Robert Bobrzyk z Pawłowa.

## Spis odzieży wysłanej w grudniu zr. dla bezdomnych w Polsce:

14 paltołów, 4 paltołci, 4 ubrania męskie, 6 surdutów, 12 marynarek, 6 par spodni, 3 pary spodzianek, 4 ubranka, 8 kamizelek, 2 kaftany męskie, 1 burka, 1 jupa, 6 peleryn męskich, 37 chustek dużych, 16 chustek mniejszych, 45 spódnic, 33 staniki, 58 bluzek, 42 kaftaniki, 3 suknie, 2 pelerynki, 8 płaszczu kobiecych, 22 żakiety kobiece, 33 fartuchy, 20 fartuszków, 3 świterki, 5 żakietów, 60 koszul i koszulek, 30 par majtek, 54 sukienki, 13 koszulek i 26 kaftaników, 3 śliniczki, 2 powijaki, 2 powłóczki, 14 hałceczek, 2 podstawki, 29 czapek, 21 kapotek, 6 kapot, 8 szali, 27 chustek do nosa, 2 krawatki, półkoszulek, podrękawki, muska, 3 pary rękawiczek, 1 para szalek, 27 par pończoch, 5 par pończoszek, 23 pary skarpetek, 4 pary trzewików, 28 par trzewiczków, 1 kapelus, 2 futrzane kołnierze, pasek, pierzyna i 2 poduszki z powleczeniem, koldra; razem 797 sztuk odzieży, 8 lalek i 8 pudełek zabawek.

Nowej wykończonej odzieży dołożono: 26 koszul, 3 sukienki, 3 pary majteczek, 5 par spodzianek, spódniczka, kaftanik kobiecy, kapotka, 2 czapki, 1 para skarpetek, 9 par pończoszek, 6 par pończoch.

Wszystko wysłano w 6 skrzyniach pod adresem W Pani dr. Niegolewskiej w Poznaniu do dalszego transportu.

Na miejscu wydano bardzo potrzebującym: 4 koszule, 4 pary kałesonów, 2 ubrania, 2 palta, 2 kapelusze, 3 pary obuwia, 3 pary skarpetek, 2 chusteczki do nosa, krawatkę i 1 parę pończoszek.

Wszystkim ofiarodawcom składam za dary serdeczne „Bóg zapłać”, prosząc gorąco o dalsze ofiary. Zwracam jednakoż uwagę, że odzież nadsyłana winna być czysta, nie za bardzo podarta i możliwie już wyporządzone.

Wieczory szycia odzieży dla bezdomnych odbywają się regularnie w wtorki i piątki o godz. 7 w „Uulu”. Tam wydaje się również pracę i do domu. Szczególnie kobiety, mające dużo wolnego czasu, uprasza się o pomoc w szyciu

nowej bielizny, byśmy jak najprędzej bliźnich naszymi ciepłymi tak bardzo nędzę wskutek wojny przyodziać mogli.

W imię Boże rozpoczynamy pracę naszą w Nowym roku.

Bytom G.-Sl., dnia 3-go stycznia 1916 r.

Parallelstr. 6. J. Znińska.

Adres do paczek: Vereinshaus „Ul”, Beuthen O.-S., Am Molkeplatz.

Również przyjmuje dary, jak dotąd, p. Robaszkiewicz w „Ulu” i p. Kipińska w „Katoliku”.

## Pocztą Redakeyi.

Do Radl. Jak długo Kaukaz był samodzielnym księstwem własnością lub należał częściowo do Turcyi, zaliczano go do Azji. Od czasu, gdy Rosya zabrała Kaukaz, liczy go się do Europy. Pojęcie geograficzne „Kaukaz” nie jest określone ściśle. Nie tylko bowiem góry należy uważać jako „Kaukaz”, ale i kraje przyległe na północy i południu.

Do dzisiejszego numeru dołączamy „Ilustrowany Kurjer wojenny” z bardzo zajmującymi i pięknymi rycinami. Prosimy Szanownych Czytelników, ażeby go pokazali innym, którzy gazet nie czytają i zachęcili ich do zaabonowania gazety naszej.

## Rozpowszechniajcie naszą gazetę - - -

zawsze i wszędzie pomiędzy  
znajomymi i przyjacielami! Nie  
tylko przy zmianie kwartału,  
ale przy każdej sposobności  
do tego się nadarzającej nale-  
ży gazetę polską rozpo-  
- - - wszechniać! - - -

Szanownym czytelnikom polecamy składy  
naszych inserentów.

Nakładem i czcionkami „Katolika”, spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu.  
Redaktor odpow.: Adam Napieralski w Bytomiu.



## Na drogę do szkoły

powinności swym dzieciom dawać  
Wyberta tableciki.

## Wyberta TABLECIKI

testawione są z najdelikatniejszej lukrecyi i szlachetnej mietówki i dezynfekcyonu-ją w sposób naturalny przez związekony napływ ślin. Ważny to czynnik wobec niebezpieczeństwa przeziębienia lub zarażenia.

Oryginalne puszkki we wszystkich aptekach i droger. i mk. — Firma Dr. H. i Dr. P. Geiger i St. Ludwig w Alz. wysyła darmo i franko jedną śliczną bombonle-ę z srebra-alpeca za 20 kuponów z puszek Wyberta.

W tych dniach wyszła z druku książeczka

## „Pieśni żołnierza“

przeznaczona szczególnie dla żołnierzy w polu

Cena 20 fen. za egzemplarz.

Do nabycia

w Księgarni „Katolika”.

## W obecnych czasach najpewniejsze pieniądze w banku!

Przyjmujemy depozyta w każdej  
wysokości, poczynsz od 1 mk.  
i płacimy od nich:

3% za tygodniowem  
4% za ćwierćrocznem  
4½% za półrocznem  
4½% za rocznem  
5% za dwuletniem

wypowie-  
dzeniem

Bank Ziemski - Landbank  
w Bytomiu (Beuthen O.-S.)  
ulica Dworcowa 37 (Bahnhofstr.)

## Feliks Przyszkowski

Nadworny dostawca, hurtowny handel win,  
w Raciborzu — Bytomiu G.-Sl. — Gliwicach

poleca się Przewielobnemu Duchowieństwu  
Szanownym Dozorom kościelnym jako

zaprzysiężony dostawca wina mszalnego:

węgierskie, rańskie i słodkie  
hiszpańskie wino mszalne.

Własna hodowla win w katolickich dobrach farnych.

Uprasza się o zażądanie cenników.



## Podarki

do pierwszej Komunii Św. w poważnej do-  
stojnej formie.  
Krzyżyki, serduszka, zauszniki itd. kupuje  
się najtaniej u

Emila Stillera, zegarmistrz i złotnik,  
Katowice, ulica Grandmanna 36.

Najlepsze zegarki kie-  
szonkowe, kieszonki,  
rozmaite złote towary  
regulatory, obrączki  
ślub. Długolet gwar.  
- Czysto odrobione -

## + Męczy was kaszel?

Żądacie zaraz prawnie  
ochronionych cukierków  
Henigsona Be We. Po  
80 i 50 fen., do nabycia  
w aptekach.

I Osłabiony wzrok!  
wzmocnia znakomicie  
prawdziwa:

Tyrolska wódka Ezian  
butelka 1 mk. Stern-Apo-  
theke, Rozbark-Bytom.

Przy zakupie to-  
warów prosimy po-  
woływać się na na-  
szą gazetę.

## Listownik

dla młodzieży

Cena 80 t., z przes. 85 t.

Do nabycia w naszej  
Księgarni.

Poszukuje się

dwóch uczniów,

porządnych rodziców,  
którzy mają chęć wy-  
czytać się krawiectwa

Eduard Langer,  
Lipiny O.-S., ulica By-  
tomska 9 przy Rynku.

## Każdy Reumatyzm

usuwa w krótkim czasie

Kasperka nacieranie

butelka 2.00 mk. Do na-  
bycia tylko w aptece w  
Koszęcinie G.-Sl.

## Mydło salmiakowe

centnar 86 mk. franko.  
Wysyła na próbę po 80  
i 50 funtów, 30 ft. 10.80,  
50 ft. 18.00 mk.

## Mydło domowe

centnar 55 mk. franko.  
Wysyła na próbę po 80  
i 50 funtów, 80 ft. 18.50,  
50 ft. 27.50 mk.

H. Jacob, Bytom,  
ulica Hohenzollernstr. 21  
Schlossbach 222.

## Bardzo pilno!

Dostarczam tylko jeszcze  
bardzo krótki czas moje  
ulubione

mydło do smarowania

najlepszy środek zastę-  
pujący szare mydło, od-  
daje tylko centnarami

33 fen. za funt

Beczki, zawierające po  
100 funt. netto niefranko  
za saliską.

M. Koopmann  
Hamburg 30,  
ulica Bismarcka 80.



## Dotychczasowy bilans wojny.

Przy końcu roku warto stwierdzić, co obie strony wojujące straciły i co zyskały dotychczas w ziemi i ludności.

### Straty i zyski w ziemi.

Dnia 1-go sierpnia 1914 (na początku wojny) obejmowały państwa czwórporozumienia razem 7 000 000 kwadr. kilometrów ziemi.

Straciły: w Belgii . . .	kwadr. kilom.	30 000
" we Francji . . .	"	22 000
" w pań. Rosyjskiem . . .	"	350 000
" na Bałkanach . . .	"	91 000
Zyskały: w Alzacji . . .	"	1 000
" w Galicji . . .	"	4 000

Zatem 1-go stycznia 1916 miały arealu kwadr. kilometrów 6 512 000.

Państwa centralne miały 1 sierpnia 1914 razem 1 220 000 kwadr. kilometrów ziemi.

Zyskały: w Belgii . . .	kwadr. kilom.	30 000
" we Francji . . .	"	22 000
" w pań. Rosyjskiem . . .	"	350 000
" na Bałkanach . . .	"	91 000
Straciły: w Alzacji . . .	"	1 000
" w Galicji . . .	"	4 000

Zatem 1 stycznia 1916 miały 1 708 000 kwadr. kilometrów arealu.

Z tego zestawienia wynika, że państwa centralne zdobyły w 17 miesiącach niemal 500 000 kwadr. kilom. czyli 200 milionów morgów ziemi na nieprzyjaciela. To jest blisko tyle, ile cała Rzesza niemiecka, obejmująca 540 000 kwadr. kilometrów. Rozdzieliwszy tę zdobycz na dzień, wypadnie okrągły 1000 kilomtr. kwadr. na dzień to jest akurat tyle, ile w całych 17 miesiącach Francja w Alzacji zdobyła. Atoli ponieważ główne zdobycze pochodzą z ostatnich siedmiu miesięcy, przeto istotnie wypada na dzień 2000 kilometrów kwadr. czyli 800 tysięcy morgów. Skutkiem zdobycia wielkich tych obszarów oraz połączenia z Bałkanami i Małą Azją siła ekonomiczna państw centralnych wzrosła bardzo znacznie, a kanclerz Rzeszy słusznie powiedział, że »obszar sięgający od Arras i Lille do Rygi nie może zostać ekonomicznie zniszczony«.

### Straty i zyski w liczbie ludności.

Straty ludzi poległych i do niewoli wziętych, nie można przy tym obrachunku uwzględniać, ponieważ ich po obu stronach dzisiaj jeszcze dokładnie stwierdzić nie można. Liczby to zresztą nie wiele by pewnie ogólny obraz zmieniły.

Ludności było dnia 1 sierpnia 1914 w krajach czwórporozumienia 230 000 000.

Straty wynoszą: w Belgii . . . . .	7.000.000
" " we Francji . . . . .	7.000.000
" " w Rosji . . . . .	15.000.000
" " na Bałkanach . . . . .	5.000.000

Dnia 1 stycznia 1916 liczyły zatem 196 000 000.

Państwa centralne miały 1 stycznia 1914 ludności 116 000 000.

Zyskały: w Belgii . . . . .	7.000.000
" we Francji . . . . .	7.000.000
" w Rosji . . . . .	15.000.000
" na Bałkanach . . . . .	5.000.000

Miały zatem 1 stycznia 1916 ludności 150 000 000.

Jakkolwiek tych 34 milionów ludności nie można bez wszystkiego doliczyć do ludności Niemiec i Austro-Węgier, ponieważ jeszcze nie wiadomo, co się ostatecznie z nimi stanie, tyle pewna, że 150 milionów ludzi znajduje się obecnie pod zarządem administracyjnym państw centralnych.

Z początku różnica co do ludności między czwórporozumieniem a państwami centralnymi wynosiła 114 milionów. O tyle państwa centralne miały mniej ludności, niżli państwa czwórporozumienia. Obecnie różnica ta wynosi tylko jeszcze 46 milionów.

Gdyby naśladować Anglików, którzy wojnę jako pewien rodzaj »geszefu« traktują, i otaksować zdobycz na pieniądzu, natenczas wyszłyby olbrzymie sumy. Licząc w przeciągu morgę po 500 marek, otrzymałoby się sumę 100 miliardów jako wartość zdobytych przestrzeni.

Wobec tych liczb trudno zrozumieć, jak rządy państw czwórporozumienia mogą ludności tychże państw opowiadać, że położenie ich wojenne jest korzystne.

## Kronika wypadków wojennych.

### Sprawozdanie głównego dowództwa armii niemieckiej

z dnia 10-go stycznia.

### Na wschodnim polu walki.

Położenie jest w ogólności niezmienione.

Pod Bereścianami został odparty atak dość silnego oddziału rosyjskiego.

### We Francji

Na północ-zachód od Massiges, w okolicy folwarku Macion de Champagne, doprowadziły ataki naszych wojsk do wzięcia nieprzyjacielskiego posterunku obserwacyjnego i okopów na przestrzeni kilkunastu set metrów. 423 Francuzów, między nimi 7 oficerów, 5 karabinów maszynowych, 1 wielki i 7 małych instrumentów do rzucania min wpadło nam w ręce. Francuski kontratak na wschód od folwarku nie udał się.

Niemiecka eskadra samolotów zaczęła urządzania etapowe w Fournes.

### Sprawozdanie austro-węgierskiego sztabu generalnego

z dnia 10-go stycznia.

### Wojna z Rosją.

Także i wczoraj nie zdarzyły się we Wschodniej Galicji i nad granicą Besarabii większe walki. Tylko pod Toporcem odparto atak nieprzyjacielski. Zresztą nic nowego.

### Wojna z Włochami.

Z wyjątkiem walk artyleryjskich w Goryckiem, w górach pod Col di Lana, oraz w odcinku pod Vieregut nie było na tym froncie walk.

### Wojna na Bałkanach.

Nasze kolumny, idące na Berane spędziły znowu Czarnogórców z kilkunastu wzgórz, i doszły do Bioki. Na północ od tego miejsca został wschodni brzeg Limu opróżniony z nieprzyjaciela. Wojska, które na wzgórzach przebywać musiały przez śnieg, na wysokość jednego metra leżący, dokazały nadzwyczajnych rzeczy.

Walki nad południowo-zachodnią granicą Czarnogórze trwają dalej.

## Wojna na Bałkanach.

### Pałapka na Anglików i Francuzów na Morzu Egejskiem.

Z powodu stanowiska Grecji Anglicy bardzo się niepokoją. Wielu z nich przemawia za tem, ażeby zaniechać czempredziej wyprawy salonickiej, albowiem latwoby z niej mogła powstać katastrofa. W Paryżu opowiadają sobie, że Grecja zamierza, skoro wojska państw centralnych Anglików i Francuzów pod Salonikami zaczepią, zatrasować wyjazd z morza Egejskiego minami podwodnymi. Gdyby się to stało, dowóz żywności i amunicji wojskom pod Saloniki stałby się niemożliwym i cała armia musiałaby się poddać.

### Co warte obwarowanie Salonik?

Wojskowi greccy uważają, iż obwarowanie Salonik, wykonywane od tygodni z wielkim pośpiechem i kosztem, nie przyda się na wiele Anglikom i Francuzom, a w każdym razie nie będzie stanowiło przeszkody dla wojsk państw centralnych. W razie walki miasto samo ucierni prawdopodobnie tylko w tej części, która leży przy porcie i przy dworcach.

### Konsulowie salonicki.

Rozgłoszono, że aresztowanych przez Francuzów i wywiezionych konsułów niemieckiego, austriackiego, bułgarskiego i tureckiego, wypuszczono na wolność. Tymczasem wiadomość ta się nie potwierdziła. Zawieziono ich statkiem do Tulonu we Francji. Tam pozostaną, aż rząd francuski i angielski postanowią, co z nimi począć.

### Dalsze aresztowania konsułów.

Na greckiej wyspie Mytylene wojska czwórporozumienia wzięło w areszt wicekonsula niemieckiego, który jest obywatelem greckim, konsula austriackiego, pewnego wysokiego urzędnika tureckiego i jeszcze kilka osób. Odstawiono ich na okręt.

### Plan odwrotu z pod Salonik.

Wojenna rada angielska wyrażała zdanie, że byłoby wskazane, aby wyprawy Salonickiej zaniechać. Zdanie to ma zostać przedłożone wysokiej radziei czwórporozumienia w Paryżu. W Anglii myśla, że Francja nie będzie się temu odierała.

## Wojna na Zachodzie.

### Sprawozdanie francuskie

(wtb.) Urzędowe sprawozdanie wojenne z dnia 7-go stycznia wieczorem: W Artois ostrzeliwaliśmy ponownie w ciągu dnia dworzec kolejowy w Boisleux-au-Mont, na południe od Arras, i przerwaliśmy komunikację na tej linii. Nasz ogień burzycielski na pozycje nieprzyjacielskie na płaskowzgórzu Nouvron, na północ-zachód od Soissons, odniósł skutek dobry. Dwa posterunki niemieckie zostały zniszczone. W Szampanii jest artyleria nasza stale bardzo czynna. Silna grupa robotnicza na północ od Somme - Ry i jeden transport koło Souplet zostały przez nasz ogień rozproszone. Ostrzeliwaliśmy nieprzyjacielskie rowy strzeleckie koło Maison Champagne i w okolicy Massiges. W Argonach jedna z naszych min wysadziła w powietrze mały posterunek niemiecki w odcinku Vauquois. Jedno z naszych dalekonośnych dział skierowało swój ogień na oddział nieprzyjacielski u skraju Billy - Sous - Mangierne, na północ od Etain. Trafny ten ogień spowodował pożar we wsi. W lesie koło Bouchet, na północ od St. Mihiel, wywołały strzały naszych dział trzy eksplozje w okopach nieprzyjacielskich.

### Francuskie plany nowej ofensywy.

„Petit Parisien” donosi, że w wojskowych kołach francuskich mówią o mającej wkrótce nastąpić wielkiej ofensywie za pomocą silnych eskadr lotniczych. Do Paryża przybył angielski fachowiec w lotnictwie, Desbless, aby wspólnie z francuskimi fachowcami wypracować plan ataku sprzymierzonej floty napowietrznej.

### Zakup materiałów wojennych na rok 1917.

(wtb.) Do Amsterdamu nadeszły pisma amerykańskie podają wiadomość, że Włochy, Rosja i Francja rozpoczynają już w Ameryce zakup materiałów wojennych na rok 1917.

### Katedra w Reims.

„Frankfurter Ztg.” odebrała z głównej kwatery niemieckiej następującą wiadomość: W ostatnich dniach rozszerzano wciąż pogłoskę, że katedra w Reims została kompletnie zburzoną. Obydwie wieże miały się zapadnąć a z nawy kościelnej pozostały rzekomo już tylko smutne szczątki. Na mocy wiarygodnych informacji twierdzić można napewno, że stan katedry nie zmienił się od dziesięciu miesięcy. Kościół znajduje się obecnie w stanie takim, jakim go przedstawiono urzędowo w sprawozdaniu pruskiego ministerstwa wojny zaraz po ostrzeliwaniu Reims.

### Lotnicy niemieccy ponad Calais i Boulogne.

Lyonńska gazeta „Nouveliste” otrzymała z Calais wiadomość, wedle której niemiecki samolot przeleciał w dniu 7. stycznia ponad fortecą Calais, nie poniósłszy szwanku mimo gwałtownego ostrzeliwania z dział obronnych. Tego samego popołudnia zrzucił „gołąb” niemiecki kilkanaście bomb na Boulogne sur Mer i wyrządził dość znaczną szkodę materialną. Statek uszedł bez szwanku w kierunku północno-wschodnim.

### Sprawozdanie belgijskie.

(wtb.) Z dnia 7. stycznia: Na północ od Dixmuiden ostrzeliwała nasza artyleria ze skutkiem zabudowania na lewym brzegu Izery, zajmowane przez nieprzyjaciela. Pod Woumen i Driegrachten rozproszyliśmy nieprzyjacielskie zespoły.

### Sprawozdanie angielskie.

(wtb.) Generał Haig donosi dnia 7-go stycznia: Nieprzyjacielski atak bombami przy linii kolejowej Armentieres - Lille, poparty ogniem artylerii, został odparty. Nasza artyleria ostrzeliwała różne punkty linii nieprzyjacielskiej, gdzie znaczną wyrządzono szkodę w nieprzyjacielskich rowach strzeleckich.

## Wojna włoska.

### Sprawozdanie włoskie.

(wtb.) Urzędowe sprawozdanie z 7-go stycznia: W obrębie Riwy osiągnęły wojska nasze ponowny sukces w dniu 5. stycznia, biorąc w posiadanie pozycję pod San Giovanni, na północnych stokach Monte Sperone, za pomocą niespodzianego ataku. W okolicy Col di Lana zaatakował nieprzyjacieli linie nasze w kilku punktach, został jednakże wszędzie odparty. Na pozostałych częściach frontu panowała żywa czynność artylerii, wśród której nieprzyjacieli znowu używał pocisków, zawierających gazy duszące. Samoloty nieprzyjacielskie ukazały się ponad dolinami górnej Izonco i zrzuciły bomby, nie wyrządzając szkody.

## Wojna w Turcji.

### Anglicy opuścili półwysep Gallipoli.

Dnia 8 stycznia, w nocy, wojska angielskie opuściły po zaciętych walkach, stanowiska swoje pod Sed ul Bahr na półwyspie Gallipoli.

### Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi! Nie tylko przy zmianie kwartału, ale przy każdej sposobności do tego się nadarza! należy gazetę polską rozszerzać!



Wyprawa na Dardanele zatem w ten sposób się skończyła smutną dla czwórporozumienia kłeską. Niedawno jeszcze prezes angielskich ministrów przechrzątywał się, że sprawa dardaneelska pomyślnie dla Anglii się przedstawia. Łudził siebie i naród swój.

Ody przed rokiem mniej więcej Anglicy i Francuzi z potężną flotą pod Dardanele przybyli i liczne wojska na ląd wysadzili, zdawało się, że koniec Turcyi się zbliża. Rosya już ostrzyła sobie zęby na Konstantynopol i cieśninę dardaneelską. Obecnie wszystkie nadzieje czwórporozumienia, zakładane na wyprawie dardaneelskiej, się rozwiały. Anglia i Francya opłaciły tę wyprawę stratą wielu okrętów i wielu tysięcy żołnierzy. Ogólne ich straty w poległych i rannych szacują na przeszło 200 tysięcy.

### Odwrót z cieśniny Dardaneelskiej.

Do Rotterdamu nadeszły wiadomości z Genewy, które opiewają, że wedle telegramów włoskich dokonywa się ogólny odwrót całej floty od cieśniny Dardaneelskiej. Także do Koryntu przybyły okręty wojenne sprzymierzonych.

Biuro Wolffa donosi, że do Konstantynopola nadchodzą codziennie wiadomości, wedle których wojska tureckie w opuszczonych przez Anglików odcinkach odnajdują zagrzebane w ziemi lub pływające w morzu broń, amunicję, materiały wojenne i lecznicze, oraz środki żywności. Ogólne jest mniemanie, że odnajdą jeszcze i działa. Jest to dowodem, w jakim pośpiechu wykonywał nieprzyjaciel swój odwrót.

### Pięć miliardów — na darmo.

Koszt wyprawy dardaneelskiej, obecnie ukończonoj, szacują znawcy na 5 miliardów marek, nie uwzględniając przy tem zatopionych angielskich okrętów wojennych i handlowych.

## Wojna w Egipcie.

### Amunicya do Egiptu.

Z Amsterdamu donoszą, że Anglicy wysyłają obecnie w niezliczonych okrętach transportowych, dzień i noc broń i amunicję do Egiptu. Skutkiem tego fabryki angielskie nie mogą dostarczać Francyi w dostatecznej ilości amunicyi. Wszystko, co wyprodukują, idzie do Egiptu.

## Wojna na morzach.

### Angielski okręt wojenny zatonał.

(wtb.) Okręt wojenny „Edward VII” wpłynął na minę i skutkiem burzliwego morza utonął. Załódze udało się opuścić wczas tonący okręt. Nikt z niej życia nie stracił. Dwa ludzie odnieśli rany. (Okręt ten miał 17800 ton pojemności.)

### Flota angielska.

Minister angielski Churchill powiedział na początku wojny, że flota niemiecka zostanie przez Anglików zniszczona, zanim się spostrzeże, co się dzieje, a że okręty angielskie będą szukały okrętów niemieckich, jak szczurów, ukrytych po dziurach. Tymczasem stało się zupełnie inaczej. Flota angielska gdzieś się kryje i zgola o zaczepieniu niemieckiej nie myśli. Siła morska Anglii rozdzieliła się na różne morza. To, co z niej wokoło Anglii przebywa, nie odważy się zaczepić floty niemieckiej. Niemieckie łodzie podwodne czyhały wszędzie na statki angielskie i niepokoją je nieustannie. I tem się dzieje, iż ogromna flota angielska nie przynosi Anglii korzyści, jakiej się po niej spodziewano.

### Zagrożone drogi wodne w morzu Śródziemnem.

Do „Frankfurter Ztg.” donoszą z Bernu, że towarzystwa żeglugi Lloyd'a nie przyjmują od stycznia żadnych ubezpieczeń okrętów, płynących po linii Port Said - Aden. Przystań okrętowa w Port Said jest zamknięta od 25-go grudnia.

Do „Voss. Ztg.” donoszą z Lugano, że na linii Malta - Syrakuzy odbywać się będzie komunikacja okrętowa tylko co dwa tygodnie. Wiadomość ta wywołała na Malcie niezadowolenie, albowiem obawiają się, że handel tej wyspy może ponieść szkodę.

### Poszukiwania za niemieckimi łodziami podwodnymi.

Grecka gazeta „Empiros” otrzymała telegram z Salonik, wedle którego francuski jeden kontrtorpedowiec wpłynął do zatoki Hagion Oros, gdzie zabrał na pokład pewnego mnicha z klasztoru Athos. Wedle wskazówek owego mnicha miał ów kontrtorpedowiec obszukać wybrzeże; Francuzi bowiem mniemają, że tam znajduje się gdzieś stacja zaopatrunkowa dla niemieckich łodzi podwodnych. Poszukiwania nie miały jednakże skutku żadnego.

### Miny morskie.

(wtb.) Agencya Havasa donosi: Parowiec włoski „Brindisi”, wiozący kilka set beczek środków żywno-

ści i 425 czarnogórskich rekrutów, wracających z Ameryki, natknął się w pobliżu St. Giovanni di Medua na minę morską i zatonał; 200 ludzi utraciło życie.

Z Amsterdamu donoszą, że w grudniu wylowiono u wybrzeży holenderskich 28 min; z tych było 13 angielskich, 8 niemieckich i 7 nieznanych.

## Zniżenie czasu czekania na rentę z 70 na 65 lat życia.

Oddawna już wszelkie związki robotnicze dopominają się, ażeby rentę na starość płacić zabezpieczonym nie, jak dotąd, dopiero po ukończeniu 70, lecz już po ukończeniu roku 65 życia zabezpieczonego. Jeszcze w ostatnich tygodniach doszły do parlamentu petycje w tej sprawie.

Rząd jednak oświadczył wówczas, że niepodobna mu zgodzić się na tę zmianę, kosztowałaby ona bowiem za wiele, a w tych wojennych czasach wydatków należy unikać.

Obecnie postowie parlamentu sądzą, że rząd zgodzi się na nią. Podobno nawet zmiana ta ma wyjść w życie już w marcu bieżącego roku. Obliczono, że gdyby się to stało, natenczas od razu 150 tysięcy zabezpieczonych, liczących od 65 do 70 lat, rentę na starość otrzymać musi.

Bardzobyśmy zabezpieczonym robotnikom tej zmiany na lepsze życzyli. Bo choć ona wiele pieniędzy będzie kosztowała, to jednak też wiele dobrodziejstwa przyniesie tym, którzy pomocy najwięcej potrzebują, a na którą długą pracą dobrze sobie zasłużyli.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Bytom. (Z posiedzenia magistratu.) Obok sprawozdania rocznego przyjął magistrat na swem posiedzeniu ostatniem następujące uchwały. Nauczycielem do szkoły realnej wybrano dotychczasowego suplenta Knopfa. Od firmy Bergmann i Jungmann postanowiono zakupić przy ul. Browarskiej przestrzeń 21 metrów kwadratowych. Następnie powzięto uchwałę dotyczącą przystąpienia miasta do stowarzyszenia opieki nad kalekami. Na cel ten przeznaczył magistrat 30 mk. rocznej składki.

— (Kradzież.) Pewnej pani skradziono na pocztę z komorki telefonicznej torebkę z 195 markami, które była tam zapomniała. Pieniądze te skradła jakaś szkolna dziewczyna.

Chropaczów. Zarząd przedsiębiorstw hr. Donnersmarka postanowił kopalnię „Schlesien” znacznie powiększyć. Oprócz postawienia koksowni nowej, otworzony zostanie nowy szyb na Zgorzelcu.

— W zeszłym tygodniu z marła, razona paraliżem Wiktorya Staszek. Zaczynała kobieta, którą tu powszechnie szanowano, była silną czytelniczką „Górnoślazaka”. Niechaj ziemia ojczyści, którą szczerze kochała, będzie jej lekka!

Król. Huta. (Młody samobójca.) Słusarz Paweł Krawiec, liczący lat 18, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Samobójstwa dokonał na promenadzie nad ranem około godz. 4-ej. Zwłoki jego przeniesiono do lecznicy miejskiej. Powód samobójstwa niewiadomy.

Król. Huta. (Wywłaszczyciele.) Pewien maszynista zauważył jak dwaj hutnicy podczas paazy odmontowywali części mosiężne od pieca niespalonego. Wiele części mieli hutnicy już przygotowanych do zabrania do domu. Jak stwierdzono, większa ilość mosiadzu została już kiedyś dawniej skradzioną. Szkody wynoszą kilkaset mk.

Zawodzie. (Zamianowanie.) Nauczyciel Oswald Kroll, syn rzeźnika Antoniego, stałego czytelnika „Górnoślazaka” w Zawodziu, został zamianowanym porucznikiem rezerwy.

Orzech. Tragiczną śmierć poniósł podoficer Sylwester Musialik, na wschodnim placu wojny. Poległy Sylwester urodził się 31 grudnia i w rocznicę swych urodzin 31 grudnia 1915 znalazł śmierć w walce z Rosyanami.

Zabrze. Na ostatnie posiedzenie rady gminnej przybyło sześciu zastępców. Oczywiście, że wobec tak małej liczby rajców, nie mogły odbywać się obrady. Na dzis zwołano ponownie posiedzenie rady, które się odbędzie bez względu na to, ilu rajców na nie przybędzie.

Poreba. (Los górnika.) Górnik Gerbeł przysypały w kopalni obrywałe się węgle, wskutek czego nieszczęśliwemu zdruzgotało nogi, zgmiotło klatkę piersiową i niebezpiecznie okaleczyło głowę.

Koźle. W Prudniku na dworcu aresztowano niedawno temu zbrodniarza niebezpiecznego, niejakiego Frischkę z Koźla. Aresztowanego umieszczono w więzieniu śledczym gdzie w ciągu nocy zdolał obok okna wylamać otwór w murze i zeskoczywszy z pierwszego piętra zbiegł poza wysoki płot więzienia. Zbieg odniósł widocznie obrażenia wewnętrzne, gdyż znaleziono go poza miastem leżącego bez sil. Zabrano go ponownie do więzienia.

Bukowo w pow. raciborskim. (Olbryzie buraki.) Gospodarz Janiczek otrzymał od pewnej firmy berlińskiej pierwszą nagrodę w wysokości 100 mk. za olbrzymiego buraka ważącego 39 funtów; drugi gospodarz Franciszek Czorny otrzymał 60 mk. za buraka ważącego 34 funty.

Strzelce. Na ostatni targ dostawiła jedna z gospodyń geś, która podobno ważyła około 20 funtów. Żadanej ceny 40 marek nikt nie chciał zapłacić przeto właścicielka geś musiała ostatecznie cenę zniżyć i zadowolić się trochę mniejszą zapłatą.

Z Prus Zachodnich. (Niewinność arestowanych na początku wojny księży dycecezyi chełmińskiej.) Na początku wojny aresztowano kilku księży dycecezyi chełmińskiej. W paru kościołach i probostwach urządzono rewizję, szukając broni. Aresztowanych wypuszczono po krótkim czasie na wolność.

Biskup dycecezyi, ks. dr. Rosentreter, zwrócił się do jen. komend 2, 17 i 20 korpusu, do komendatury w Chełmnie, w Grudziądzu i Toruniu z zapytaniem, co śledztwo przeciwko aresztowanym księżom wykazało. Otrzymał odpowiedź, że księżom niczego nie udowodniono, a rewizje w kościołach i probostwach niczego nie wykazały. Jenerał komenderujący wyraził wobec aresztowanych ubolewanie, że z powodu zbytnej gorliwości lub nienawiści ludzi, którzy ich denuncyowali, księża dostali się do więzienia. Żaden z owych księży nie był w żadnej mierze winny. Jenerał zalecił też dowódczom wojskowym, ażeby nie wierzyli denuncyjom a w danym razie do nosicieli pociągali do odpowiedzialności.

Ani w jednym przypadku nie zdarzyło się w ciągu całej wojny, ażeby komukolwiek z Polaków w Niemczech można zarzucić karygodny przeciw państwu czyn. Wbrew podejrzeniom przeciwników naszych stwierdziliśmy dobitnie naszą wierność.

Bydgoszcz. (Przeciwko rzeźnikom.) Magistrat bydgoski ogłosi w najbliższych dniach rozporządzenie, na mocy którego każdy rzeźnik będzie zobowiązany pod karą do sprzedania wszystkiego towaru, jaki się znajduje w składzie. W tym celu w każdym składzie musi się znajdować spis sporządzony według ilości i wagi towaru znajdującego się w składzie. Również stałej rewizji mają podlegać składki rzeźnicze. Przypuszczają, że w ten sposób zaradzi się brakowi mięsa.

Ostruda. Podczas walk w południowych Prusach Wschodnich zniszczone zostały w powiecie ostrudzkiem 884 zabudowania, w tem 166 domów mieszkalnych; mniej lub więcej uszkodzonych zostało 259 zabudowań, w tem 116 domów mieszkalnych. Podczas ostatnich walk został zniszczony Olsztyn, 19 wiosek i 5 majątków ogniem artyleryjnym. Ogólną szkodę w budowlach, zasiewach, urządzeniach domowych i gospodarczych obliczono na około 17 do 18 milionów marek. Dotąd wypłacono 3 981 532 mk. odszkodowania państwowego. Obecnie buduje się lub też zbudowanych już jest 226 zabudowań gospodarczych i 79 domów mieszkalnych, a więc już około trzecia część wszystkich budowli. Również postarano się o zasiewy wiosenne i sztuczny nawóz.

## Rozmaitości.

\* Były minister kapralem. W bież. miesiącu powołany został do służby wojskowej były czeski minister-rodak, tajny radca, Karol Praszek, który przy ostatnim przeglądzie najstarszych roczników pospolitego ruszenia został uznany za zdolnego do służby z bronią w ręku. Ekscelecya Praszek wstąpił do szeregów jako kapral, takiel bowiem dosłużył się rangi w czasie odbywania normalnej służby wojskowej, która pełnił jako zwykły żołnierz. Wiadomo, że p. Praszek jest rolnikiem czeskim, który ukończył zaledwie szkołę normalną, dzięki jednak swej pracowitości i energii w życiu politycznym, wybił się wkrótce na stanowisko przywódcy czeskiego stronnictwa agrarnego, które po pierwszych powszechnych wyborach w r. 1907 odbytych desygnowano go jako męża zaufania do gabinetu bar. Becka, w którym zasiadał jako czeski minister-rodak. Obecnie będzie też on zapewne w armii i dyndym tajnym radcą, w randze kaprała...

\* Drogie kamienie na gruncie morza. Okręt „Persia”, zatopiony przez łódź austriacką, wioził między innemi za 2½ miliona marek drogich kamieni księcia hinduskiego Kapurtuli, który razem z pięciu innymi książętami hinduskimi służy w wojsku angielskiem i czynny w walkach udział bierze.

## Biuro obrony prawnej „Katolika”.

Z powodu nagromadzonej pracy, zmuszeni jesteśmy biuro nasze w piątek i sobotę tj. 14-go i 15-go stycznia br. dla publiczności zamknąć.

Następnie będzie nasze biuro ponownie 19, 20 i 21-go stycznia zupełnie zamknięte.

Szan. Czytelników prosimy bardzo uprzejmie, aby do tego ogłoszenia się zastosowali, gdyż w razie przybycia w wyżej podanym czasie będą musieli z naszymi odchodzić.